rakszawskie aktualności

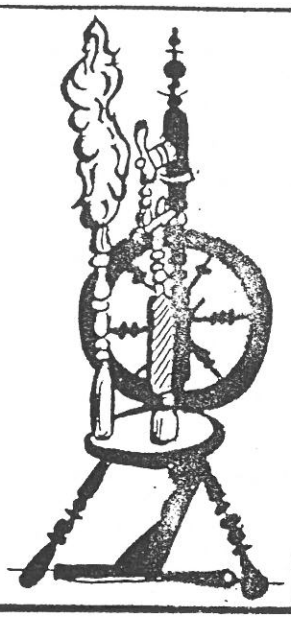

Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Rakszawy

Rok II Nr 10 Styczeń 1993 r. cena 3000 zł.

ZYSKI — TO PRZYSZŁOŚĆ...

Z p. STANISŁAWEM PRANDOTĄ - właścicielem Zajazdu „Dymarka" w Dąbrówkach rozmawia Stanisław Kosakowski.

Redakcja:- Co było powodem, że zdecydował się Pan na kupno tego Zajazdu?

Stanisław Prandota:- Każdy chce mieć coś na własność, a pieniądze nie zainwestowane tracą na wartości. Zajazd „Dymarka" jest obiektem z przyszłością, dobrą inwestycją, choć wymaga sporo nakładów finansowych, związanych z remontem i rozbudową. Chcę z zajazdu zrobić obiekt na skalę europejską i wierzę, że mi się to uda. Ale na to trzeba jeszcze trochę czasu i pracy.

Drugim czynnikiem była to kwota zainwestowana w kupno obiektu i dobre położenie przy dość dużo uczęszczanej trasie turystycznej.

Red.:-Dziś, w czasach gospodarki rynkowej, nie ma miejsca na sentymenty, gdy liczy się tylko pieniądz. Czy liczy Pan na jakieś konkretne zyski?

S.P.:- Konkretne zyski mogą być dopiero w przyszłości, gdy doprowadzę obiekt do właściwej świetności, gdy „Dymarka" nie będzie odstraszać gości swoim wyglądem i wyposażeniem. Wówczas , gdy będzie spełniać odpowiednie warunki pobytu, nawet dla wymagającego gościa, będzie można mówić o zysku. Ale zanim to nastąpi, czeka mnie jeszcze wiele pracy i wysiłku. Po gruntownym remoncie i podniesieniu kategorii, obiekt będzie mógł służyć jako na wskroś funkcjonalny, gdzie z chęcią zatrzyma się nawet turysta z Zachodu, co wcale nie znaczy, że nie będzie dostępny dla rodzimych gości krajowych.

Chciałbym doprowadzić do porządku pokoje noclegowe z utworzeniem tzw. apartamentu królewskiego, nawet dla najbardziej wymagającego klienta, z wszystkimi do tego wymogami, jak dobra łączność telefoniczno- teleksowa ze światem, telewizja satelitarną, kanałem video i komputeryzacją. Chcę zakupić kilka hektarów otaczającego nas lasu, by utworzyć teren rekreacyjno- wypoczynkowy z basenem kąpielowym włącznie. Muszę przebudować centralę telefoniczną, doprowadzić gaz i odprowadzenie ścieków. Marzę o utworzeniu sali dancingowej z prawdziwego zdarzenia z barkiem i restauracją, a także myślę o wybudowaniu całodobowej stacji benzynowej, która by służyła gościom i okolicznym mieszkańcom.

Dużo tego, ale jest to w czasie realne i taki jest wymóg, by można było mówić o prawdziwym obiekcie spełniającym warunki do wypoczynku i miłego spędzenia czasu.

Red.:-„Dymarka"- to jedno, ale jest jeszcze „Eurokar", czy to także Pana własność i co jest głównym zadaniem tej firmy?

/Ciąg dalszy na str. 9/

Jak minął rok... ?

Jak Pan /Pani/ ocenia miniony rok i jakie zadania do realizacji w tym roku uważa Pan /Pani/ za najważniejsze? Te dwa pytania postawiliśmy w stosunku do osób działających na naszym terenie. A oto ich wypowiedzi:

inż. mgr WŁADYSŁAW BOLESŁAWSKI
PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY

— 1 —

Miniony rok 1992 z punktu widzenia przewodniczącego Rady Gminy Rakszawa oceniam bardzo pozytywnie. Przede wszystkim z następujących powodów:

1/działając w zgodzie i dobrej współpracy z Zarządem Gminy, Wójtem i Urzędem Gminy, mimo trudnego czasu dla Polski, wykonaliśmy kilka poważnych zadań rzeczowych, takich jak:

- oddanie do użytku 8-klasowej Szkoły Podstawowej w Węgliskach po rozbudowie.
- zakończenie telefonizacji gminy, co uważam za największe osiągnięcie.
- praktycznie- zakończenie gazyfikacji.
- wykonanie ostatniego odcinka drogi asfaltowej z Węglisk do Kątów Rakszawskich, co umożliwi uruchomienie komunikacji na tej trasie.

/Ciąg dalszy na str. 2/

Postulaty związkowców

Fala strajków, która w grudniu ub.roku ogarnęła niemal wszystkie kopalnie węgla w kraju, zmobilizowała związki zawodowe działające w RZPW tj. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników RZPW i Niezależny Samorządowy Związek Zawodowy „Solidarność" do upomnienia się o większe prawa dla załogi. Oba związki zawodowe kategorycznie się sprzeciwiły planowanemu przez dyrekcję ograniczeniu produkcji w styczniu 1993r.

Związkowcy wnioskowali także o lepszą organizację pracy na wydziałach, o analizowanie kosztów zakładowych w celu ich maksymalnego ograniczenia oraz wyjaśnienia opłacalności sprzedaży w ramach barteru.

Wyjaśnienia i informację o sytuacji gospodarczo- finansowej przedsiębiorstwa udzielili związkowcom dyrektorzy na spotkaniu z przedszawicielami obu związków zawodowych w dniu 21.12.1992r.

W wyniku wspólnych ustaleń nie doszło do ograniczenia produkcji w zakładzie w styczniu br.

/ B.B. /

AKTUALNOŚCI MIESIĄCA

100 LAT SZKOŁY WŁÓKIENNICZEJ

Komitet Organizacyjny obchodów 100-lecia Szkoły Włókienniczej w Rakszawie zwraca się do wszystkich absolwentów o materialne zaangażowanie się w organizację jubileuszu.

Komitet podjął decyzję o rozprowadzaniu tzw. „cegiełek" na powyższy cel wśród absolwentów z terenu gminy. W tym celu młodzież szkolna odwiedzi poszczególne domy proponując wykup „cegiełek".

Uprzejmie informuje się, że wpłaty są wyłącznie przejawem dobrej woli i służyć mają zabezpieczeniu niezbędnych wydatków związanych z organizacją jubileuszu.

Komitet apeluje również do wszystkich absolwentów spoza terenu gminy Rakszawa o wykup symbolicznych „cegiełek" w sekretariacie szkoły codziennie w godz. 8,00- 15,00.

Jednocześnie informujemy wszystkich zainteresowanych, że obchody 100-lecia szkoły rozpoczną się w roku szkolnym 1993/94, natomiast galową uroczystość planuje się odbyć w m-cu październiku 1993 roku.

Komitet serdecznie dziękuje wszystkim ofiarodawcom.

/A.B./

---

7 stycznia 1993r odbyło się uroczyste zebranie Społeczno- kulturalnego Towarzystwa Przyjaciół Rakszawy.

Prezes Towarzystwa ks Wiesław Opaliński podzielił się z zebranymi opłatkiem. Omawiane także były bieżące, aktualne sprawy Towarzystwa.

/A.B./

Czy ktoś z Państwa jest w posiadaniu jakiejś książki z przedwojennej Biblioteki Publicznej w Rakszawie, zlokalizowanej w starym budynku Kancelarii Gminnej?

Książka jest potrzebna do wykorzystania przy opracowywaniu monografii Rakszawy

Wszelkie informacje w tej sprawie prosimy kierować do p. Tadeusza Babiarza lub na adres Redakcji.

/Kos/

OGŁOSZENIA

S P R Z E D A M T A N I O

Mikrokomputer Atari 130 XE, CA12 Turbo Rom Plus

- stan idealny-

Cartridge, około 400 gier, literaturę.

Możliwość zakupu na raty.

37-111 RAKSZAWA 402 tel. 61-791.

ZESPÓŁ SZKÓŁ WŁÓKIENNICZYCH

w RAKSZAWIE

posiada do sprzedania w cenie złomu użytkowego 2 szt. samochodów dostawczych, t.j.:

- Żuk A-11 skrzyniowy 1983r cena 6000000 zł.
- Tarpan rok 1988 cena 6000000 zł.

Bliższych informacji można uzyskać w dziale księgowości Szkoły.

---

16 stycznia br w Zespole Szkół Włókienniczych w Rakszawie odbyła się tradycyjna studniówka. W zabawie udział wzięli uczniowie 5 klas: V TT , IV TOL-A, IV TOL-B, IV TOC, III TL, w liczbie 500 osób, wraz z zaproszonymi gośćmi, bawiło się znakomicie.

---

21 stycznia 1993r o godz. 18,00 w ZSW w Rakszawie odbędzie się kolejne zebranie członków i sympatyków Towarzystwa Przyjaciół Rakszawy.

Tematem zebrania będzie „Partie i organizacje polityczne w okresie powojennym na terenie Rakszawy". Referuje mgr Bronisław Noga.

Serdecznie zapraszamy!

Jak minął rok...?

/Ciąg dalszy ze str. 1/

2/po pionierskim przejęciu szkół podstawowych z terenu gminy spod opieki Kuratorium Oświaty i Wychowania w Rzeszowie pod Zarząd Gminy wypracowaliśmy koncepcję ich funkcjonowania, która zdaje egzamin ku zadowoleniu dyrekcji szkół, młodzieży, Zarządu i Rady Gminy, a myślę, że i społeczeństwa.

3/z inicjatywy Rady i we współpracy ze Społeczno-kulturalnym Towarzystwem Przyjaciół Rakszawy uruchomiliśmy wydawanie lokalnej prasy, miesięcznika „Rakszawskie Aktualności".

4/zadbaliśmy o odpowiednią reklamę gminy Rakszawa, która była przedmiotem kilku artykułów prasowych/ „Nowiny", „Wspólnota", „A-Z"/.

5 od 1 września 1992r uruchomiono na bazie Szkoły Podstawowej nr 1 prywatną Szkołę Umuzykalniającą inż. Mariana Koby z Łańcuta, do której uczęszcza kilkadziesiąt dzieci.

6/rozbudowana została sieć handlowa, wyzwolona została y warunkach wolnego rynku prywatna inicjatywa, co znacznie poprawiło zaopatrzenie gminy w różnorakie towary, wzrósł asortyment i jakość usług , powstała prywatna piekarnia p.Antoniego Tryniecklego.

7/poprzez dobrą organizację pracy Urzędu Gminy, za co pochwalić należy Wójta Gminy, w znaczący sposób wykorzystano do pracy na rzecz gminy pracowników „interwencyjnych" i bezrobotnych.

8/ufundowano i uroczyście przekazano Wójtowi sztandar gminy, po raz pierwszy w jej historii, będący symbolem jej istnienia i jedności.

Były i pewne potknięcia, ale są one znikome przy wymienionych sukcesach.

— 2 —

Jesteśmy obecnie na etapie opracowywania planu pracy Rady Gminy na rok 1993.

Moimi ważniejszymi zamierzeniami i planami na rok bieżący, które chciałbym wprowadzić do planu pracy Rady i Zarządu Gminy są:

- przejęcie klubu RZPW przez gminę i utworzenie Gminnego Ośrodka Kultury.
- zagazowanie sieci gazowej gminy i doprowadzenie gazu ziemnego do mieszkań obywateli.
- powołanie Społecznego Komitetu Wodociągów i Kanalizacji Rakszawy i szybkie rozpoczęcie prac w tym temacie.
- kontynuowanie akcji na rzecz ochrony środowiska.
- zakończenie wodociągów w Wydrzu.
- przystąpienie do prac związanych z zagospodarowaniem centrum Rakszawy- budowa chodników.

Ponadto, jako kibic sportowy marzę o awansie piłkarza „Włókniarza" do klasy „R".

/W.B./

---

inż. STANISŁAW ŁUKAWIECKI

DYREKTOR RZPW w RAKSZAWIE

1/ Rok 1992, to trzeci już kolejny rok zmagań z utrzymaniem firmy. Pomimo kłopotów,jakie występują w reformującej się gospodarce krajowej, upadkiem różnych przedsiębiorstw państwowych, w tym również wełnianych, udało się nam utrzymać produkcję w zakładzie, chociaż znacznie obniżoną. W ub roku sprzedano 731 tys mb tkaniny, tj.mniej o 48% niż w 1990r.

Podejmowane były różnorodne działania w zakresie promocji i zbytu wyrobów, restrukturyzacji przedsiębiorstwa, czy zagospodarowania zbędnych powierzchni.

Decyzją Wojewody Rzeszowskiego z sierpnia 1992r uregulowany został stan prawny przedsiębiorstwa, stąd zaistniała możliwość samodzielnego rozporządzania majątkiem.

Niewykorzystane w pełni obiekty „starego zakładu" wraz z działką sprzedano dla PP Van-Pur w Rzeszowie. Powyższa decyzja wzbudziła wiele kontrowersji wśród załogi, jak też mieszkańców.

/Ciąg dalszy na str. 5/

PO DRODZE DO KOŚCIOŁA

Z kroniki parafialnej

KS. JÓZEF KRUPA
PROBOSZCZ RAKSZAWY
W LATACH
1933-1977

Ks. Józef Krupa jako proboszcz ustanowił swoisty rekord duszpasterzowania w Rakszawie Swój długi 44-letni "pontyfikat" rozpoczął 15 lipca 1933 roku.

Urodził się 25 lutego 1902 roku w Sękowej koło Gorlic. Miał naturę zawziętą, jak przystało na górala, poza tym na poprzedniej placówce w Markowej dał się poznać jako dobry społecznik i przyjaciel chłopów. Prawdopodobnie te jego zainteresowania zdecydowały o jego nominacji na proboszcza w rozpolitykowanej Rakszawie.

Działalność swoją w Rakszawie rozpoczyna od zorganizowania młodzieży w tzw.Akcję Katolicką oraz od ożywienia ruchu spółdzielczego. Po przełamaniu bariery nieufności rozpoczyna działalność duszpasterską. Pracy jest sporo a zadłużenia są bardzo poważne. Jego poprzednik, który podjął się malowania kościoła nie zdążył wypłacić należności.Plebania była nie tylko ogołocona przez wierzycieli ale także domagała się pilnego remontu. To samo dotyczyło organistówki. Czasu na wspomniane remonty pozostało niewiele, bo oto nadchodzi rok 1939 a wraz z nim nowa, niezwykle trudna dla Kościoła sytuacja.

Plebania rakszawska ze względu na dogodne położenie (blisko lasu) staje się punktem kontaktowym dla partyzantów z AK a także wielu innych ludzi, którzy muszą się ukrywać. Proboszcz niekiedy z narażeniem życia wystawia osobom ściganym fikcyjne dokumenty, ukrywa osoby ścigane, służy ludziom z lasu posługą duszpasterską, pod osłoną nocy grzebie zabitych. W swych zapiskach wspomina ks. Krupa, że dwa razy podczas okupacji śmierć z bliska zaglądnęła mu w oczy. Raz podczas opatrywania rannego partyzanta, drugi raz za osłanianie przed Niemcami miejscowych komunistów.

Wypada ponadto wspomnieć o zasługach ks. Krupy w zażegnaniu walk bratobójczych, jakie powstały w parafii w 1945 roku po zastrzeleniu dyrektora fabryki.

Powojenne Te Deum odśpiewał w imieniu parafii nowy dzwon o imieniu Maria, który został odlany u Felczyńskich w Przemyślu i zawieszony na dzwonnicy z następującym napisem: "Narodzie Polski usłysz mój głos i... odmów Anioł Pański wspominając zmarłych i poległych za wiarę i Ojczyznę".

Wojna się skończyła, trzeba było szybko podejmować dawno zaplanowane i bardzo pilne prace. Oto najważniejsze z nich:

1949 - budowa organistówki i wikarówki pod wspólnym dachem
1951 - elektryfikacja kościoła, plebanii i wikarówki
1954 - budowa nowej plebanii
1959 - grodzenie cmentarza siatką
1959 - nowa posadzka w kościele (funduje Pliś Stanisław z USA)
1963 - nowe ogrodzenie kościoła (słupki z cegły, przęsła z płaskownika)
1969 - wykonanie i ułożenie na drodze kościelnej trylinki betonowej
1970 - witraże do kościoła (8)
1974 - boazeria dębowa w kościele
1975 - renowacja ołtarza głównego
1976 - nowy ołtarz soborowy,ambonka i sedilla
1976 - renowacja ołtarzy bocznych

Dnia 18 sierpnia 1977 roku dokonało się wszystko, co Bóg zaplanował uczynić za pośrednictwem swego sługi ks. Józefa Krupy.

.....

Ks. Józef Krupa to kapłan - legenda
Człowiek niezwykle popularny nie tylko w Rakszawie ale w całej okolicy. Bardzo gościnny i rozmowny. Każde jego wyjście z domu kończyło się wielogodzinnymi rozmowami z przygodnie spotkanymi ludźmi. Z wyglądu był raczej surowy - z natury łagodny i dobroduszny. W zasadach - bezkompromisowy, w poszczególnych przypadkach bardzo wyrozumiały. Wielki wróg komunizmu i zarazem przyjaciel i obrońca wielu komunistów .....

Jako wieloletni Jego współpracownik miałem sporo okazji do przyglądania się z bliska tej ciekawej osobowości. W następnych numerach Rakszawskich Aktualności postaram się opisać niektóre ciekawsze spostrzeżenia. Zapraszam do współpracy osoby które bliżej znały Ks. Kanonika i były zauroczone jego stylem życia.

Ks. Wiesław Opaliński

Z pozdrowieniem kolędowym

Przyjęcie kapłana z wizytą duszpasterską jest aktem wyznania wiary. Jednocześnie świadczy o jedności i żywej więzi poszczególnych rodzin z Kościołem parafialnym, a tym samym z Kościołem powszechnym.

Serdecznie dziękujemy wszystkim Parafianom za miłe przyjęcie kapłanów w swoich domach. Wiele się dziś robi aby poróżnić wiernych z Kościołem. W czasie kolędy odczuliśmy, że łączność wiernych z Kościołem jest nadal żywa i silna. Bóg zapłać za ten znak wiary.

Wielu parafian z wielkim niepokojem wypowiadało się na temat ogromnego spustoszenia w dziedzinie ducha, jakie nastąpiło w ostatnich dziesiątkach lat.Co robić, aby ratować młodych ludzi przed nihilizmem? - były i takie pytania. Co robić aby przywrócić pracy ludzkiej należny szacunek a własności społecznej - należyte poszanowanie ? W jaki sposób zatamować falę pijaństwa i nienawiści?

Wszelkie dyskusje na te i podobne tematy kończyły się wspólnym wnioskiem: Trzeba wracać i to szybko do zasad Chrystusa ! Tylko On ma klucz do rozwiązywania problemów ludzkich.

RAKSZAWA Z ODDALI

Na wstępie pragnę podziękować Ks. Kanonikowi Wiesławowi Opalińskiemu - proboszczowi parafii oraz Prezesowi Towarzystwa Przyjaciół Rakszawy za osobistą zachętę do napisania niniejszego wspomnienia. Czynię to z tym większą satysfakcją, ponieważ Rakszawie i jej środowisku bardzo wiele zawdzięczam. W Rakszawie się urodziłem w 1930 roku, tu spędzałem cały okres dzieciństwa uczęszczając do szkoły podstawowej (1937-44) oraz 3-letniej Państwowej Szkoły Włókienniczej (1944-47) a także do I klasy Liceum Włókienniczego, po rocznej przerwie spowodowanej pracą zawodową. W atmosferze licznej rodziny zaznałem wiele więzi i ciepła rodzinnego, nauczyłem się należnego szacunku dla ludzi ciężkiej pracy i poznawałem katolickie zasady moralne. Wszystko to pozwoliło mi godnie wykonywać swój zawód i zachowywać należytą postawę w życiu. Do dziś pozostał zarejestrowany w mojej pamięci obraz panoramy Rakszawy, podziwiany tak często w młodości ze wzgórz leśnych rejonu Wołochy, harmonijnie wtopiony w otaczające go lasy, z wyraźnymi akcentami wieżyczki kościelnej, komina fabrycznego, budynków użyteczności publicznej na tle zabudowań wiejskich.

Ze szczególnym sentymentem wspominam cały mój okres szkoły podstawowej. Przypadał on na lata końcowe II Rzeczpospolitej i ponure dni okupacji do lipca 1944. Zapamiętałem narastający niepokój poprzedzający wojnę (szkolne zbiórki pieniędzy na dozbrojenie wojska oraz ćwiczenia przeciw-lotnicze i przeciw-gazowe oraz pożegnanie i wymarsz wojska z Rakszawy w sierpniu 1939 po zakończonych manewrach). W okresie szkolnym poznałem wielu szlachetnych i zasłużonych ludzi ówczesnej Rakszawy:

- Państwo Stanisława i Władysław Bąbasiowie wzorowi nauczyciele, on długoletni kierownik szkoły.
- Pani Janina Ulak, wspaniała i wszechstronnie utalentowana nauczycielka oraz jej brat czcigodny kapłan, często przebywający w Rakszawie.
- Pani Firlowa, także nauczycielka, bardzo zaprzyjaźniona z P.Janiną, mieszkająca razem z nią w domu Państwa Wiśniowskich.
- Ks. Kanonik Józef Krupa. Postać szczególnego formatu, proboszcz parafii, niepodważalny autorytet Rakszawy i okolic, umiejący zawsze, zwłaszcza w chwilach szczególnych zagrożeń integrować środowisko, służyć mu, pomagać i bronić. Jego postawna sylwetka kapłańska, dobrotliwa, z charakterystycznym uśmiechem twarz, wysoko unoszony kapelusz przy każdym powitaniu, donośnie wypowiadane słowa "Pochwalony" oraz nieodłączna laska zjednały mu powszechnie przydomek Ojca oraz wdzięczność.

Klasę, której wychowawczynią przez cały czas była Pani Janina Ulak, razem ze mną stanowili: Salka i Stefka Babiarz, Janek, Michał i Staszek Frączek, Janek Jagusztyn, Józek Maczuga, Staszek Noworol, Staszka Panek, Staszek i Tadek Pelc, Helenka Pisz, Józia Pliś, Władek i Janek Rozwód, Marysia i Władek Sęk, Staszek Skoczylas, Helena Sroczyk, Staszek Śliż, Janek Świątoniowski, Bronek i Kazik Wałczyk, Marta Walawender, Staszek Woś i inni, których mogłem pominąć. Wszyscy zapamiętaliśmy naszą Panią Wychowawczynię - a uczyła nas wszystkiego, z religią włącznie - jako nadzwyczaj wymagającą, sprawiedliwą i dobrą, oddziałującą na klasę całą swoją osobowością. Panowała nad nami niemal całkowicie. Każdy jej gest niezadowolenia, głębsze spojrzenie, względnie wypowiedziane imię przywoływało natychmiast do porządku czy koncentracji uwagi. Podczas lekcji nawiązywała z każdym stały kontakt wzrokowy, dlatego nieuwaga ucznia albo nienadążanie za tokiem rozumiwania były natychmiast wychwytywane. Była gorącą patriotką, kochała Ojczyznę i swoje powołanie nauczycielskie. Radowała się każdym sukcesem wychowanka, przeżywała każde jego potknięcie, rozbudzała zainteresowanie językiem polskim, poezją, historią, geografią.

Kiedy wojska hitlerowskie zajęły budynek szkolny i groziła dłuższa przerwa w nauce, grono nauczycielskie niezwłocznie uruchomiło nauczanie w kwaterach prywatnych, w domach Władysława Pelca, Józefa Deca i Tomasza Dołęgi. Wszystkie wynajęte salki lekcyjne zgrupowane były w rejonie Rakszawa-Wołochy, z dala od głównej drogi Rakszawy ze względu na bezpieczeństwo. Taki stan rzeczy wymagał od nauczycieli pokonywania każdego dnia ok. 3 km drogi lub więcej, niezależnie od pogody. Na wielkie słowa uznania i podziwu zasłużyli w tym czasie Maria i Władysław Pelcowie, którzy na potrzeby szkoły oddali największy pokój a sami z pięciorgiem małych dzieci zamieszkali w dwóch pozostałych izbach małego drewnianego domku. Domek ten położony jest obok sędziwej lipy z wizerunkiem Ukrzyżowanego, należącej do Państwa Skoczylasów. Pozostałym kwaterom zastępczego nauczania towarzyszyły także znamienne symbole religijne, a mianowicie biała przydrożna kapliczka oraz wysoki drewniany krzyż. Wszystkie te miejsca w maju otoczone były modlitwą i śpiewem licznych grup dzieci, młodzieży i starszych.

W latach powojennych wielu rodowitych Rakszawian przeprowadziło się w różne części całego kraju. Wyjechała też po przejściu na emeryturę nasza wspaniała nauczycielka. Jak się dowiaduję żyje bardzo skromnie z dala od Rakszawy. Podobno często myślami bywa w Rakszawie. My także o niej często myślimy i na pewno do końca życia nie spłacimy długu względem niej zaciągniętego. Niech słowa moje a także innych jej uczniów utwierdzą ją w przekonaniu, że dobrze wypełniła swój nauczycielski obowiązek.

Rakszawa w oczach obserwatora z zewnątrz rozwija się chyba prawidłowo, proporcjonalnie do obecnych możliwości. Utrwalane są na bieżąco więzi z chlubną przeszłością, widoczne są zmagania z wyzwaniami teraźniejszości, czynione są plany rozwoju na przyszłość.

Dla patriotycznego ubogacenia zwłaszcza młodego pokolenia, należało by chociaż symbolicznie upamiętnić miejsce wystąpienia Wincentego Witosa na wiecu chłopskim w Rakszawie. Do niedawna miejsce to było ogrodzone skromnym drewnianym płotkiem, dzisiaj ślad po nim zaginął.

Zgodnie z relacją P. Woś-Świątoniowskiej, na terenie Rakszawy przez krótki czas przebywał ostatni Komendant Główny Armii Krajowej, gen. Leopold Okulicki - Niedźwiadek Fakt ten również zasługuje na utrwalenie w pamięci i kronice Rakszawy.

Także dla Szkoły Podstawowej nr 1 nadszedł odpowiedni czas na przywrócenie imienia patronki z lat międzywojennych.

Prośba również pod adresem władz Gminy Rakszawa aby przy nadawaniu odznaczeń państwowych czy innych wyróżnień odnajdywać ludzi szczególnie zasłużonych dla Rakszawy, pomijanych bardzo często w tak niedawnej przeszłości.

Władysław Panek
Al. Armii Krajowej 33/10
42-200 Częstochowa

Jak minął rok...?

/Ciąg dalszy ze str. 2/

Na dziś można powiedzieć, że była to decyzja słuszna i zgodna z duchem czasu, a tym bardziej, że stwarza nowe stanowiska pracy dla ludzi mieszkających w Rakszawie.

W ub roku wiele kłopotów przysparzał nam brak środków finansowych, toteż nasze zaległości do budżetu, a także zobowiązania wobec dostawców znacznie się powiększyły.

2/ Myślę, że rok 1993 będzie przełomowy dla przedsiębiorstw państwowych i uda się wybrać właściwą drogę dla naszego przedsiębiorstwa. Z uwagi na złożoność zagadnienia restrukturyzacji prace te chcemy wykonać przy pomocy Agencji Konsultingowej- Stowarzyszenia Promocji Przedsiębiorczości w Rzeszowie, z którą w grudniu ub roku podpisaliśmy umowę przedwstępną. Liczymy na przychylność organu założycielskiego i nowe uregulowania prawne.

Mam nadzieję, że w 1993r uda się nam nieco zwiększyć sprzedaż wyrobów i zmniejszyć koszty przedsiębiorstwa, odciążając go od działalności socjalno- bytowej. Dokończenie prac uwłaszczeniowych ośrodka wypoczynkowego w Julinie, znalezienie administratora dla bloków mieszkalnych, klubu kultury, czy też sprzedaż budynku „ willi" i budynku byłej poczty.

Przy okazji chciałem serdecznie podziękować całej załodze za zrozumienie i cierpliwość w realizacji zadań roku 1992, oraz życzyć wytrwałości i poczucia odpowiedzialności w rozwiązywaniu wielu problemów, które nas czekają.

Wszelkiej pomyślności w sprawnym uruchomieniu realizowanej inwestycji życzę dla naszego nowego sąsiada PP Van-Pur oraz wszystkim działającym na terenie gminy Rakszawa.

/B.B./

---

mgr ANDRZEJ BARDJAN
DYREKTOR ZSW w RAKSZAWIE

1.Pracą szkoły ocenia się zwykle z punktu widzenia tzw.roku szkolnego, który w całości zamyka pewien etap dydaktyczno- wychowawczy. Trudno w tej sferze pracy operować rokiem kalendarzowym, ale skoro większość ankietowanych odpowiada na tak sformułowane pytanie, spróbuję również i ja.

Mijający rok 1992 zaznaczył się kolejnym natężeniem trudności w oświacie. Są to trudności obejmujące nie tylko sferę materialną. Obserwujemy bowiem specyficzny kryzys w szkolnictwie zawodowym. Wynika to z sytuacji gospodarczej kraju, z pogłębiającego się bezrobocia, z upadku pewnych sfer przemysłu, np.przemysłu lekkiego, w tym włókiennictwa. Spada zainteresowanie absolwentów szkół podstawowych naszą szkołą, głównie specjalnościami włókienniczymi.

Po raz pierwszy w dziejach powojennych szkoła nie dokonała naboru na tkactwo, tkacza maszynowo - ręcznego, tkacza mechanicznego. Są to pewne sygnały zobowiązujące kierownictwo szkoły do podjęcia działań zaradczych.

W dniu 7 XII 1992r odbyła się w szkole narada konsultacyjna przedstawicieli: Kuratorium Oświaty w Rzeszowie, Wojewódzkiego Biura Pracy, Służb pracowniczych ościennych zakładów pracy.

Dyrekcja Zespołu wystąpiła z wnioskiem wdrożenia od roku szkolnego 1993/94 nowych zawodów: technik ochrony środowiska, ekonomika i organizacja przedsiębiorstw. Okazuje się jednak, że otwieranie nowych zawodów musi mieć pełne uzasadnienie, określone perspektywy i wymaga wysokich nakładów finansowych /pracownie, laboratoria, pomoce, nauczyciele, specjaliści/.

W tej sytuacji decyzje te zapadać będą na szczeblu kuratoryjnym. Widzi się również potrzebę wprowadzania specjalności szerokoprofilowych w zakresie włókiennictwa /np.: kierunek ogólnowłókienniczy: elementy tkactwa, farbiarstwa, wykańczalnictwa, itp/, czy odzieżownictwa.

Są to jednak problemy wymagające konsultacji i decyzji poszczególnych ministerstw i resortu szkolnictwa zawodowego.

Dylematy, które tu zaledwie sygnalizuję są obecnie tematem żywych dyskusji- nie tylko na szczeblu szkolnym.

Innym problemem, z którym borykają się wszystkie placówki oświatowe, to brak w tym roku szkolnym jakichkolwiek środków na organizację zajęć pozalekcyjnych. Nie oznacza to jednak całkowitego zaniechania tych zajęć. Organizujemy zajęcia sportowe, w dalszym ciągu pracuje Rakszawski Teatr Szkolny. Możliwe to jest dzięki społecznej pracy wielu nauczycieli i ludzi czujących potrzeby młodzieży. Zobowiązany jestem wymienić te osoby, są to: p. Zenona Turska, p. Jan Jabłoński, p.Tadeusz Sitek, p.Marek Kwarciany, p.Marek Piechuta. Efekty tej pracy są bardzo widoczne w środowisku, piszemy często o nich w naszych „Aktualnościach".

Pomimo bardzo szczupłego i okrojonego budżetu, jakim dysponowała Szkoła w mijającym roku kalendarzowym wykonano szereg niezbędnych prac remontowych. Wymienię tylko te najważniejsze, które wymagały znaczących w budżecie szkoły wydatków. Podkreślę, że wszystkie wymienione niżej zadania wykonane zostały systemem gospodarczym, tzn.przy wykorzystaniu pracowników obsługowych szkoły, co pozwoliło zminimalizować nakłady do minimum.

- wykonano remont głównego ciągu c.o. na odcinku kotłownia- dom nauczyciela- szkoła -55 mln zł.
- remont kanalizacji ściekowej na odcinku stare warsztaty- osadnik- 30 mln zł.
- remont kuchni internatu - 3 mln zł.
- czyszczenie osadnika z nieczystości stałych - 5 mln zł.
- remont pokoju nauczycielskiego- 7 mln zł.

W sumie wydatkowano na te cele kwotę przeszło 85 mln zł.

Chcę podkreślić, że w ramach przygotowań do jubileuszu 100-lecia szkoły, zakupiono podstawowe materiały do wykonania elewacji głównego budynku szkoły /piasek, wapno, tarabona, stęple/. Rozpoczęcie prac planuje się na wiosnę 1993r.

Dzięki staraniom Kuratorium Oświaty w Rzeszowie, a w tym szczególnie Dyrektora Wydziału Kształcenia Zawodowego mgr inż.Stanisława Piątka udało się pozyskać z MEN środki w wysokości 300 mln zł na uzbrojenie nowej hali warsztatowej /ogrzewanie, oświetlenie, kanalizacja pomieszczeń socjalnych/.

Dzięki ożywieniu się w gminie drobnych zakładów rzemieślniczych Dyrekcja podpisała umowę dzierżawną na odstąpienie około 400 m^2 powierzchni nowej hali warsztatowej. Mamy nadzieję, że dzięki tym inicjatywom ożywi się ta inwestycja i pozwoli nam powoli wprowadzać tam młodzież, celem odbywania zajęć praktycznych w lepszych warunkach.

W moim osobistym przekonaniu miniony rok pozwolił, pomimo wielu trudności, które odczuwali wszyscy, rozwiązać najbardziej palące problemy, które poważnie zakłócały funkcjonowanie Zespołu Szkół Włókienniczych.

Czy jednak podzielą to zdanie nauczyciele i uczniowie?

2.Już sama data 1993 stawia przed szkołą podstawowe zadanie do realizacji. Będzie to przygotowanie i zorganizowanie obchodów 100-lecia Szkoły Sukienniczej w Rakszawie.

Do realizacji tego zadania został już powołany Komitet Obchodów 100-lecia Szkoły Włókienniczej w Rakszawie. Główne uroczystości planowane są na październik 1993r.

W trakcie spotkania Komitet wyznaczył sobie ogólne zadania, które winny być zrealizowane w trakcie przygotowań do jubileuszu. Wśród nich,do najważniejszych należeć będą:

-przygotowanie obiektu do uroczystości,
-przygotowanie tablicy pamiątkowej,
-wybór patrona szkoły,
-przygotowanie nowego sztandaru szkoły.

Na dzień dzisiejszy powołane zostały Komisje działające w ramach Komitetu, którym przypisane zostały szczegółowe zadania do realizacji.

/Ciąg dalszy na str. 6/

Jak minął rok...?

/Ciąg dalszy ze str. 5/

Już w miesiącu styczniu zechcemy proponować wśród młodzieży, w środowisku sylwetkę patrona szkoły, głównego jej założyciela w 1893r Bolesława Żardeckiego.

Chcę również nadmienić, że Komitet otworzył w styczniu już swoje konto, na którym będzie gromadził środki, w celu przygotowania i przeprowadzenia uroczystości. Nie omieszkam tu nadmienić, że mocno liczymy na zaangażowanie i wsparcie absolwentów Szkoły Sukienniczej, miejscowych zakładów pracy, władz gminy.

W celu gromadzenia niezbędnych środków Komitet rozpoczął już rozprowadzanie „cegiełek" o różnych wartościach. Są one do nabycia w sekretariacie szkoły. Zechcemy wystąpić z nimi na zewnątrz.

Przyznam się, że w obecnej sytuacji, tak trudnej pod względem materialnym dla każdego, nie bardzo wiemy, jak pozyskać zrozumienie w środowisku. Niemniej stoję na stanowisku, że jubileusz powinien się odbyć, a jego ranga i rozmach muszą być odpowiednie do możliwości. Możliwości nas wszystkich.

/A.B./

---

mgr MAREK KRZYSTKIEWICZ
PREZES ZARZĄDU PP VAN-PUR w Rzeszowie

1/ Zamykamy trzeci rok działalności Van-Pur-u. Jak w każdym młodym organizmie, także i w naszej firmie niemal codziennie zachodzą zauważalne zmiany. Pierwsze lata były dla nas okresem poszukiwań. W 1990 i 1991r musieliśmy tworzyć wszystko od podstaw, dysponując jedynie skromnymi zasobami finansowymi i ogromnymi chęciami do działania. Mimo trudności, udało się nam uruchomić produkcję konfekcji i stolarki z PCV, utworzyć zalążki przyszłej sieci zbytu i co najważniejsze, stworzyć zespół energicznych, nie bojących się podejmowania decyzji ludzi.

Rok 1992 to nasz debiut w branży piwnej i ugruntowanie zdobytych pozycji w branżach już istniejących. Oprócz rozlewni piwa w Rakszawie, otworzyliśmy kilka hurtowni naszych wyrobów w różnych regionach Polski. W zakładzie produkcji stolarki budowlanej w Czudcu rozpoczęto produkcję na drugiej zmianie, natomiast w Lublinie, Gliwicach i Warszawie uruchomiono punkty sprzedaży okien i drzwi z PCV. Produkcję odzieżową ukierunkowaliśmy na szycie garniturów i smokingów, kładąc szczególny nacisk na podniesienie jakości wyrobów. Jednak za największe osiągnięcie w kończącym się roku uważam fakt, że Van- Pur stał się w pełni wiarygodnym partnerem dla kontrahentów w Polsce i na Zachodzie, a jednocześnie zdołaliśmy znaleźć takich partnerów za wschodnią granicą. Jestem przekonany, że wkrótce zaowocuje to konkretnymi efektami komercyjnymi.

Żeby nie być posądzonym o autoreklamę, muszę przyznać, że w natłoku spraw zdarzają się oczywiście i błędy. Ale nie popełnia ich tylko ten, kto nic nie robi; rzecz w tym, by ucząc się na błędach popełniać ich jak najmniej i nie powtarzać w przyszłości.

— • — • —

2/ Rok 1993 będzie rokiem przełomowym dla całej polskiej gospodarki. Niepewna sytuacja prawna i ekonomiczna ułatwia zadanie jedynie tym, którzy balansują na granicy prawa, a Van- Pur do nich nie należał i nie zamierza należeć.

Jednak mimo wszystko patrzę w przyszłość z optymizmem. Utwierdzają mnie w nim częste wizyty na terenie budowy rakszawskiego browaru- tempo robót i zaangażowanie pracowników pozwalają mi mieć nadzieję, że rok 1994 przywitamy wznosząc toast znanym już wówczas w całej Polsce wspaniałym rakszawskim piwem.

W nadchodzącym roku zamierzamy również uruchomić rozlewnię piwa butelkowego na Ukrainie, a także rozbudować istniejącą sieć zbytu naszych produktów w Polsce. I jeszcze jedno, z pozoru prozaiczne zadanie. Może uda się w końcu przeprowadzić administrację firmy do nowego budynku. Nasza dotychczasowa siedziba, choć wszyscy czujemy do tego miejsca wiele sentymentu, nie pozwala na stworzenie odpowiednich warunków pracy i obsługi klientów. Kończąc, pragnę złożyć życzenia pomyślności w nadchodzącym roku wszystkim mieszkańcom Rakszawy. Sam życzę sobie i firmie, aby współpraca z Rakszawą układała się tak pomyślnie, jak do tej pory.

/J.K./

Ks. WIESŁAW OPALIŃSKI

PROBOSZCZ PARAFII RAKSZAWSKIEJ

PREZES TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ RAKSZAWY

" Przeorałem łan o świcie - od pola do pola, kąkol wyrósł w moim życie - dołóż moja dolo "

Takie oto refleksje cisną się do głowy każdego duszpasterza, kiedy ogląda się do tyłu i pragnie ocenić swój dorobek duszpasterski. Czasem ręce załamuję z rozpaczy a czasem cieszy cieszy się niezmiernie i dziękuje Bogu za " urodzaj ". Wszystko zależy od tego na czym skoncentruje swoją uwagę: na pszenicy czy na kąkolu ...

Patrząc na " pszenicę " można odczuwać pełną satysfakcję. Na niedzielnych i świątecznych Mszach św. kościół wypełniony po brzegi, przy konfesjonałach ciągle kolejki, do Stołu Pańskiego w większe święta przystępuje prawie cała parafia, stu procentowa frekwencja dzieci i młodzieży na katechezach. Sporo satyskacji daje także świadomość, że serca wiernych są wystarczająco uczulone na potrzeby ludzi biednych, chorych i samotnych. Cieszy bardzo, że pomimo trudnego czasu posuwa się do przodu budowa Domu Parafialnego... Kiedy jednak uwagę skoncentrujemy na " kąkolu " to rzeczywiście ręce się załamują, zwłaszcza z powodu pijaństwa i niezgody międzysąsiedzkiej.

Rok 1992 był ponadto dla mnie i wielu innych ludzi powiązanych wiarą i miłością z Kościołem - rokiem przykrym a to z tego powodu, że co prawda niewielkie ale bardzo hałaśliwe grupy laickie, nie licząc się z prawem ani dobrymi obyczajami, bardzo boleśnie raniły uczucia religijne wielu Polaków.

Czy propaganda antyklerykalna znalazła swoje reperkusje w naszej parafii? Jeśli mam być szczery to muszę powiedzieć - tak. Oczywiście, nie w tej bluźnierczej formie, ale także i u nas można było zauważyć rezerwę, jaką przyjęły niektóre kręgi społeczne wobec Kościoła i wartości chrześcijańskich.

Jeśli chodzi o przyszłość to jestem optymistą. Wierzę, że uczestniczymy w dramacie umierania starej epoki, w której w miejsce Boga postawiono człowieka. W niedługim czasie trzeb będzie ten tron opuścić i oddać Temu do kogo należy. Nie jestem myślicielem ani filozofem, ale wyczuwam, że idzie nowa epoka, której fundamentalnym pragnieniem , będzie pragnienie Boga oraz wartości ponadczasowych. Ludzie zaczynają rozumieć, że wartości moralne, które od wieków były uznawane przez polskie społeczeństwo, muszą być w powszechnym poszanowaniu, bo inaczej doprowadzimy się do samounicestwienia. Tego rodzaju świadomość zauważam u wielu ludzi i dlatego moje hasło duszpasterskie " Idą lepsze czasy " staje się coraz bardziej realne.

Gdy chodzi o otwarcie Domu Kultury Chrześcijańskiej to nastąpi ono, w najlepszym przypadku, pod koniec bieżącego roku - o ile znajdą się hojni sponsorzy... Parafianie, pomimo najlepszych intencji, w obecnej sytuacji, niewiele mogą pomóc.

Następną część wypowiedzi osób związanych z naszym regionem wydrukujemy w następnym numerze naszego miesięcznika. /S.K./

USŁUGI KSERO
W URZĘDZIE GMINY

URZĄD GMINY
w RAKSZAWIE
37-111 RAKSZAWA
woj. rzeszowskie

-9-

O G Ł O S Z E N I E

Urząd Gminy w Rakszawie informuje, że termin płatności I-szej raty podatku od środków transportowych /drogowego/ za 1993 rok upływa z dniem 15 lutego 1993 r.

Opłaty przyjmowane będą w tut. Urzędzie codziennie w godzinach od 7^{30} do 15^{00} /oprócz sobót, niedziel i świąt/ pokój Nr. 9.

Jednocześnie informuje się, że zgodnie z Dz.U.Nr 9, oraz późniejszymi zmianami opodatkowaniu podatkiem od środków transportowych podlegają pojazdy samochodowe, ciągniki, przyczepy, motocykle, motorowery i inne pojazdy wyposażone w silniki.

Obowiązek podatkowy ciąży na osobach fizycznych i osobach prawnych będących właścicielami środków transportowych. Jak właścicieli traktuje się również jednostki organizacyjne nie mające osobości prawnej, na które środek transportowy jest zarejestrowany.

Obowiązkowi podatkowemu podlegają również środki transportowe, które czasowo zostały wycofane z ruchu.

W razie zaistnienia okoliczności mających wpływ na powstanie lub wygaśnięcie podatku o którym mowa wyżej, osoby i jednostki, które ~~xxxx~~ są właścicielami środków transportowych obowiązane są złożyć w tut. Urzędzie Gminy informację o zbyciu pojazdu, zmiany miejsca zamieszkania, wyrejestrowania i inne w terminie 14 dni od dnia zaistnienia tych okoliczności.

Organem podatkowym w sprawach podatku od środków transportowych jest organ gminy, na której terenie znajduje się miejsce zamieszkania lub siedziba podatnika.

Podatek od posiadanych środków transportowych płaci się w Kasie Urzędu Gminy - bez uprzedniego wezwania.

Uwaga:

Osoby/właściciele/, które otrzymały "Decyzję w sprawie ustalania podatku od środków transportowych" za 1992 r. i do chwili obecnej nie zgłosiły się w tut. Urzędzie w celu uregulowania należności, lub wyjaśnienia okoliczności z tym związanych prosi się o niezwłoczne przybycie w terminie do 31 stycznia 1993 r. Po tym terminie sprawy te skierowane będą do Urzędu Skarbowego w celu przymusowego ściągnięcia należności.

Rakszawa, dnia 4.01.1993 r.

WÓJT GMINY
RAKSZAWA
Jan Wilczek

B

SPORT W GMINIE

SZACHY GMINNE

1/ Dnia 22 listopada 1992r. odbył się w Szkole Podstawowej nr 2 w Rakszawie drużynowy turniej szachowy szkół podstawowych o mistrzostwo gminy, w którym udział wzięli:

1.Maciuła Krzysztof, 2.Maciuła Joanna,
3.Sobuś Piotr, 4.Babiarz Krzysztof,
ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Rakszawie

1.Cisek Artur, 2.Buszta Renata,
3.Kus Robert, 4.Skoczylas Waldemar,
ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Rakszawie

1.Wereminski Piotr, 2.Kluz Magdalena,
3.Wereminski Paweł, 4.Kilian Mariusz,
ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Rakszawie

1.Kozioł Tomasz, 2.Świątoniowska Agnieszka,
ze Szkoły Podstawowej w Węgliskach

1.Płoszaj Anna, 2.Magda Krzysztof,
3.Tabaka Stanisław,
ze Szkoły Podstawowej w Wydrzu

Wyniki:

Grupa chłopców młodszych- I miejsce zajął Cisek Artur ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Rakszawie.

Grupa dziewcząt- I miejsce zajęła Buszta Renata ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Rakszawie.

Grupa chłopców starszych- I miejsce zajął Wereminski Paweł ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Rakszawie.

Drużynowo:

I miejsce- Szkoła Podstawowa nr 3 w Rakszawie
II miejsce- Szkoła Podstawowa nr 1 w Rakszawie
III miejsce- Szkoła Podstawowa nr 2 w Rakszawie
IV miejsce- Szkoła Podstawowa w Wydrzu
V miejsce- Szkoła Podstawowa w Węgliskach

W Wojewódzkim Drużynowym Turnieju Szachowym Szkół Podstawowych, który odbył się 12 grudnia 1992r. w Rzeszowie X miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 3 w Rakszawie w składzie jak wyżej.

2/ Dnia 13 grudnia 1992r. rozpoczął się turniej szachowy o mistrzostwo gminy Rakszawa seniorów na rok 1993. Po wstępnych eliminacjach rozpoczęły się gry finałowe. W finale „A" startuje 13 zawodników, w finale „B" 12 zawodników. Mistrz gminy wyłoniony zostanie na początku lutego br., o czym poinformujemy szanownych Czytelników. Turniej cieszy się znacznym zainteresowaniem młodzieży i starszych.

Rozgrywki toczą się w niedziele od godz 10,30 w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 1 w Rakszawie. Serdecznie zapraszamy kibiców i sympatyków szachów.

Wiesław Wawrzaszek
Władysław Bolesławski

Uchwała nr XXI/74/92 Rady Gminy w Rakszawie z dnia 29 grudnia 1992 roku,

w sprawie obniżenia wysokości stawek podatku od środków transportowych.

Rada Gminy w Rakszawie uchwala co następuje:

§1

Obniżyć następujące stawki podatku od środków transportowych określone w rozporządzeniu Minstra Finansów:

1/ od ciągników rolniczych z silnikiem o pojemności skokowej:- do 4000 cm^3 włącznie do wysokości 100.000 zł,

2/ od przyczep i naczep:- o ładowności powyżej 1,0 t do 5 t włącznie do wysokości 300.000 zł.

§2

Wykonanie uchwały zleca się Zarządowi Gminy.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia przez rozplakatowanie i ma zastosowanie do należnych podatków w 1993r.

Przewodniczący Rady Gminy
w Rakszawie
mgr inż. Władysław Bolesławski

WIZYTA DUSZPASTERZY

Kolejny już 3 raz z rzędu zaproszeni duszpasterze z parafii Rakszawa odwiedzili Rakszawskie Zakłady. Spotkanie opłatkowe odbyło się 19 stycznia br, bezpośrednio przy stanowiskach pracy w hali wydziału tkalni na przełomie I i II zmiany.

Ksiądz dziekan Wiesław Opaliński w swoim wystąpieniu nawiązał do słów, które skierował w ubiegłym roku „Przyjdą lepsze czasy, będziemy żyć dostatnio", a póki co „chleb" należy dzielić na mniejsze kęsy. Podzielił się przyniesionym opłatkiem z wszystkimi uczestnikami spotkania: dyrekcją RZPW- Stanisławem Łukawieckim, Lesławem Ślizem, Anną Walat, z zaproszonymi na spotkanie gośćmi z PP Van-Pur- Zbigniewem Wantusiakiem, Tadeuszem Gwizdakiem, Waldemarem Sroką, Jackiem Mosoniem i uczestniczącymi w spotkaniu Wójtem i Przewodniczącym Rady Gminy, a także uczestniczącymi w spotkaniu pracownikami w liczbie około 250 osób.

Ksiądz Opaliński podkreślił, że tak, jak nie brakło kęsa opłatka dla każdego uczestnika spotkania pomimo, że był to tylko jeden opłatek, tak nie powinno nikomu zabraknąć chleba. Poinformował, że na spotkaniu opłatkowym, które odbyło się z emerytami i rencistami Wójt zapewnił, że w gminie jest fundusz pomocy dla najsłabszych finansowo.

Ksiądz dziekan przypomniał również maksymę filozofa, zgodnie z którą nie należy zbytnio martwić się o jutro, bowiem nim słońce wzejdzie Opatrzność Boża czuwać będzie nad człowiekiem. Atmosferę spotkania umiliły kolędy w wykonaniu orkiestry zakładowej i uczestników.

Bezpośrednio po spotkaniu na wydziale tkalni ksiądz W. Opaliński oraz wikariusze ks. Edward Szarek i ks.Tomasz Surmacz odwiedzili obiekty Van-Pur-u w Rakszawie tj. ciąg do puszkowania piwa oraz realizowaną inwestycję browarniczą w starym obiekcie zakładowym.

Wizyta duszpasterska była okazją bliższego zapoznania się z problemami włókniarzy oraz tworzonymi nowymi miejscami pracy przez Van-Pur.

X:X:X:X:X:X:X:X:X:X:X

Znaczenie opłatka w polskiej tradycji najlepiej chyba objaśnił dziewiętnastowieczny poeta, Kajetan Kraszewski, pisząc:

„Do siego roku życząc panu bratu
Kiedy w rozłące pędzim dni ostatek
/Choć dziś ten zwyczaj obojętny światu/
szlę Ci opłatek.

Dla nas on zawsze świętość wyobraża:
Pamiątkę łaski udzielonej z nieba
A oprócz skarbu branego z ołtarza
własny kęs chleba.

Ojców to naszych obyczaj prastary
Rodzinnej niwy maluje dostatek.
Symbol braterstwa, miłości i wiary
święty opłatek.

/Opracowała: B.B./

Wydajemy już po raz dziesiąty nasz miesięcznik. Przez cały czas poszukujemy najlepszych rozwiązań na kształt naszego pisma. Dlatego też mamy prośbę do Szanownych Czytelników, o zastanowienie się i o napisanie nam, które z poszczególnych rubryk chcieliby Państwo widzieć na łamach naszego miesięcznika.

Tak samo 3-krotnie zmienialiśmy już winietę naszej gazety i nasze zdania są w tej kwestii podzielone. Prosimy zatem o napisanie nam, która z winiet najbardziej się Państwu podobała, podając przy tym numer gazety, w której była zamieszczona.

Jednocześnie prosimy Państwa o listy oceniające naszą gazetę, a także o wypowiedzi mieszkańców, dotyczące naszej codzienności. Te Państwa wypowiedzi będziemy zamieszczać w nowej rubryce „Ludzie listy piszą", gdzie można wypowiadać swoje zdanie na działalność organów administracji, bądź też placówek, z którymi stykamy się na codzień. Można przy tym zastrzec swój adres tylko do wiadomości redakcji, ale nie anonimy. /Kos/

AGRO-SPRAWY

—1—

W cyklu szkoleń, które będą odbywały się w styczniu i lutym, a także w normalnych spotkaniach doradztwa rolniczego, interesować nas będzie zapotrzebowanie mieszkańców na nasiona zbóż jarych, sadzeniaków, nasion różnych roślin, także warzywnych i pastewnych, itp.

W roku ubiegłym 1992, rozprowadziliśmy wspólnie z Urzędem Gminy w Rakszawie bardzo dużo nasion i sadzeniaków prosto z dostaw samochodowych Centrali Nasiennej.

Aby zaspokoić potrzeby w tym roku również musimy mieć wcześniej zapisy na dostawy i co najważniejsze, jest to najtańszy, szybki sposób zaopatrywania się w środki produkcji bez pośrednika.

—2—

Wielu rolników i tzw.dwuzawodowców pyta nas, co będzie z rolnictwem w tym i najbliższych latach?

Otóż gospodarka rynkowa zmusza rolnika do stałego ryzyka w czasie produkcji. Tam, gdzie są ceny minimalne gwarantowane przez Państwo, tam też można mieć pewną dozę pewności cen. Ilość ziemi wcale jeszcze nie świadczy, kto jest jakim rolnikiem. Amerykański farmer /rolnik/ ma dużo ziemi, holenderski farmer ma małą ilość ziemi. Dochód nie od tego zależy, lecz od ilości nakładu pracy, koncentracji kapitału.

Coraz częściej na Zachodzie farmerzy stają się dwuzawodowcami jak u nas, gdyż nie mogą wyżyć z jednego źródła dochodu.

Wniosek więc taki- pieniędzy z rolnictwa nie można się spodziewać dużych. Przy gospodarstwie trzeba robić przetwórstwo, usługi, rzemiosło. Niejeden farmer ma przy szosie w USA stację benzynową, barek szybkiej obsługi, dom na sobotnio-niedzielny wypoczynek dla mieszczuchów.

Kto wcześniej o tym pomyśli, ten prędzej da sobie radę, a jeszcze da innym miejsce pracy.

inż. Jerzy Hozer

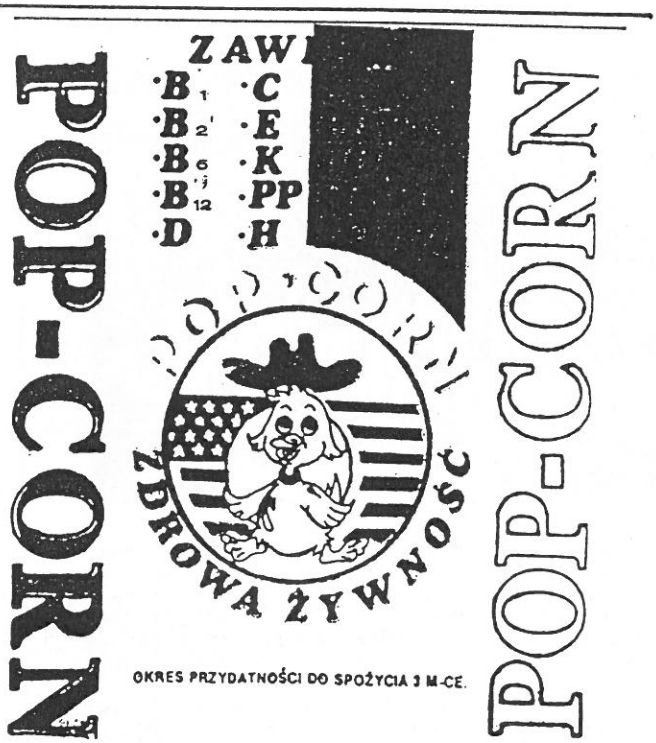

Prażona kukurydza „Pop-Corn" na oryginalnych składnikach amerykańskich, sprowadzanych z USA, posiada właściwości przeciwnowotworowe.

Produkcja i sprzedaż hurtowa i detaliczna: GRAŻYNA SROKA 37-111 RAKSZAWA 1653, tel 61-256.

Zapraszamy sklepy i placówki handlowe!

CZYM AKTUALNIE ZAJMUJE SIĘ TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ RAKSZAWY ?

Rzadko pojawiają się w „Rakszawskich Aktualnościach" informacje o działalności Towarzystwa Przyjaciół Rakszawy. M.in. chyba dlatego, że większość członków Towarzystwa pracuje aktualnie, bardzo intensywnie, nad przygotowaniem materiałów do monografii Rakszawy. Trzeba przyznać, że jest to niezwykle trudna praca. Już podczas pierwszego roboczego zebrania, członkowie Towarzystwa zrozumieli, że muszą podzielić się poszczególnymi tematami i opracować je indywidualnie.

Początkowo tych tematów było kilka- obecnie jest ich 15:

1. Czasy najdawniejsze- Aleksandra Wawrzaszek
2. Historia parafii - Ks. Wiesław Opaliński
3. Samorząd Gminny - Władysław Bolesławski
4. Szkolnictwo
   - Szkoła Włókiennicza- Andrzej Bardjan, Maria Matuszek, Maria Wróbel
   - Szkoła Podst. nr 1 - Czesława Kołodziej
   - Szkoła Podst. nr 2 - Agnieszka Kilian
   - Szkoła Podst. nr 3 - Teresa Suszek
5. Włókiennictwo - Leszek Śliż
6. Żydzi rakszawscy - Ireneusz Janas
7. Tradycje i zwyczaje ludowe - ks. Czesław Dec
8. Ruch oporu podczas okupacji - Weronika Zielińska, Piotr Leja
9. Sport w Gminie - Mieczysław Leja
   Sport szkolny - Jan Jabłoński
10. Pożarnictwo - Tadeusz Świątoniowski
11. Życie polityczno-społeczne w latach 1918-1939 - Alicja Werfel
12. Życie polityczno-społeczne po wyzwoleniu - Bronisław Noga
13. Kultura - Tadeusz Babiarz
14. Emigracja - Marta Cisek
15. Służba zdrowia - Dr Michał Turski

Zebrania robocze Towarzystwa odbywają się co dwa tygodnie i odbywają się wówczas tzw. pierwsze czytania, w czasie których redaktorzy poszczególnych tematów przedstawiają materiały, jakie udało im się zgromadzić. Po przedłożeniu materiałów rozpoczyna się dyskusja mająca na celu uzupełnienie lub skorygowanie podanych informacji. W zebraniach tych bardzo często biorą udział ludzie spoza Towarzystwa.

Wydanie monografii drukiem przewidywane jest na koniec bieżącego roku.

Ks. Wiesław Opaliński
Prezes Towarzystwa

Numer dofinansowany przez mieszkańca Rakszawy Ryszarda Srokę.

RAKSZAWSKIE AKTUALNOŚCI- Miesięcznik Społeczno- Kulturalnego Towarzystwa Przyjaciół Rakszawy.
Redaguje zespół w składzie: Bogumiła Babiarz, Tadeusz Babiarz, Andrzej Bardjan, Teresa Drabicka, Maria Gąska, Jan Jabłoński, Stanisław Kosakowski, ks Wiesław Opaliński, ks Marian Podolec, Tadeusz Stybel oraz Samorząd Uczniowski ZSW w Rakszawie
Redaktor naczelny: Andrzej Bardjan- tel. 61-287
Skład i opr. techn: Stanisław Kosakowski
Korekta: Andrzej Bardjan i Maria Gąska
Prac. Obsługi Technicznej: Kazimierz Żaba
Wydawca: Urząd Gminy w Rakszawie.
Adres Redakcji: 37-111 Rakszawa 1410, tel.61-663
Nakład: 500+20 egz.
Druk: Urząd Gminy w Rakszawie.

III MEMORIAŁ PIŁKI SIATKOWEJ IM. DYR. JÓZEFA GONDELI

JÓZEF GONDELA- sportowiec, wychowawca, trener.

W tych dniach odbędzie się w Zespole Szkół Włókienniczych w Rakszawie III Memoriał Piłki Siatkowej, który ma uczcić pamięć długoletniego wicedyrektora Szkoły Włókienniczej i wybitnego wychowawcy młodzieży, trenera KS „Anilany" oraz działacza sportowego mgr Józefa Gondelę.

Józef Gondela urodził się w 1931 roku w Turaszówce koło Krosna. Ukończył Gimnazjum Tkackie, a następnie Liceum Włókiennicze w Krośnie i po odbyciu służby wojskowej podejmuje pracę zawodową w 1954r w Krośnieńskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego. W roku 1955 przybywa do Rakszawy i pracuje w Zasadniczej Szkole Metalowo- Włókienniczej jako nauczyciel tkactwa artystycznego. W 1967 roku kończy studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie na Wydziale Filologiczno- Historycznym. Od 1973r do momentu śmierci w dniu 10 stycznia 1989 roku pełni obowiązki wicedyrektora Zespołu Szkół Włókienniczych.

Podczas 34-letniego pobytu w Rakszawie prowadził nieprzerwanie społeczną działalność sportową w szkole i środowisku i można stwierdzić, że całe dorosłe, zawodowe życie spędził pracując dla rakszawskiej społeczności.

W 1958 roku tworzy w Szkole Włókienniczej Klub Sportowy i zgłasza drużynę dziewcząt do rozgrywek w Okręgowym Związku Piłki Siatkowej. Debiutantki z Rakszawy spisują się bardzo dobrze i w sezonie 1958/59 zajmują 2-gie miejsce w „A" klasie i po roku awansują do III ligi państwowej.

Również Józef Gondela udowadnia swoją sprawność fizyczną występując w Barwach „Włókniarza" Rakszawa w drużynie piłki nożnej, zawodach lekkoatletycznych czy spartakiadach nauczycielskich, zdobywając wyróżnienia i dyplomy za uzyskiwane wyniki.

Początki lat 60-tych, to największe sukcesy sportu rakszawskiego. W 1961/62 zespół siatkarek zajmuje pierwsze miejsce w III lidze i niewiele brakło, aby dziewczęta awansowały do II ligi. Wyniki odbijają się dużym echem w prasie wojewódzkiej, gdyż w Rakszawie nie ma prawdziwej hali sportowej, a rakszawskie uczennice gromią słynne krajowe kluby np. w 1964 roku juniorki z Rakszawy wyeliminowały w półfinale Mistrzostw Polski Wisłę Kraków i znalazły się w gronie najlepszych drużyn w kraju, ostatecznie zajmując V miejsce. Uczennica Zofia Pelc została powołana do kadry Polski juniorek.

Od 1962 roku drużyna żeńskiej siatkówki gra w III lidze reprezentując barwy „Włókniarza" Rakszawa, zajmując czołowe miejsca. Także w rozgrywkach szkolnych drużyny Szkoły Włókienniczej zdobywają medalowe pozycje. W 1964 i 1968 r są mistrzami województwa rzeszowskiego, a w 1971 roku występują w II Finale Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży- reprezenzując Rzeszów.

W 1970 roku powstaje SKS, a następnie MKS „Anilana" Rakszawa, którego zespoły w kategoriach juniorek młodszych, starszych i kobiet uczestniczą w rozgrywkach klasy wojewódzkiej i międzywojewódzkiej nieprzerwanie do 1985 roku, osiągając znaczące wyniki w skali województwa i makroregionu.

Dyrektor Józef Gondela był uznawany za jednego z najlepszych fachowców i szkoleniowców żeńskiej piłki siatkowej, prowadził szkolenie kadry województwa rzeszowskiego.

Za swoją długoletnią działalność sportową był wielokrotnie odznaczany i nagradzany, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi z 1976r, Srebrną Odznaką PZPS, wieloma dyplomami, odznakami, wyrazami uznania za wkład pracy w rozwój wychowania fizycznego oraz sportu wśród młodzieży i dzieci, listami uznania, podziękowania i gratulacyjnymi.

Był również bardzo dobrym fachowcem w swojej branży, nauczanie rysunku i włókiennictwa. W 1966 r. w Ogólnopolskim Konkursie na Plakat Olimpijski uczennice ZSZ: z Rakszawy- Daniela Dubińska, Wanda Szydłowska i Aleksandra Rolecka pod kierunkiem nauczyciela Józefa Gondeli zajęły I miejsce otrzymując nagrodę i podziękowanie Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Dzięki Dyrektorowi Józefowi Gondeli powstała jedna z najlepszych baz sportowych województwa rzeszowskiego. W 1966r wybudowano basen kąpielowy do dziś czynny w sezonie wakacyjnym, w latach 1973/74 wybudowana została Hala Sportowa z zapleczami, uznana za jedną z najlepszych w województwie, on także zaprojektował i angażował się w wykonanie boisk sportowych do piłki ręcznej, koszykówki, bieżni i innych urządzeń rekreacyjnych.

Był to niestrudzony działacz sportowy, wychowawca i szkoleniowiec kilku pokoleń sportowców- jego zawodniczki po ukończeniu nauki były pozyskiwane do czołowych klubów krajowych w całej Polsce.

Cechowała go życzliwość, chętnie pomagał młodzieży w rozwiązywaniu trudnych problemów wielu dorastania i był to prawdziwy pasjonat sportu.

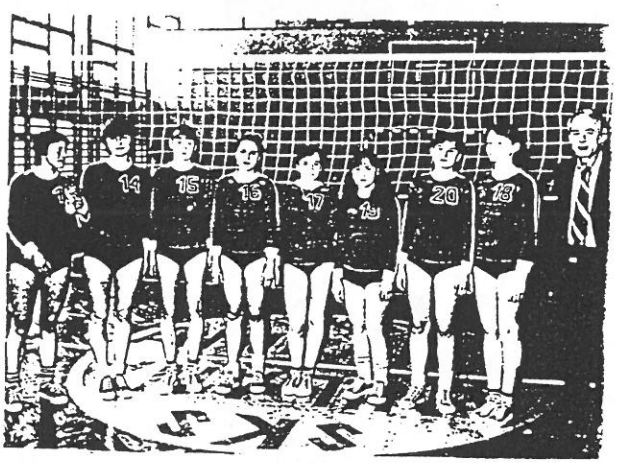

Napewno dyr. Józef Gondela może być dla młodzieży pasjonującej się sportem, jak również dla wszystkich nauczycieli, trenerów, dyrektorów i działaczy, wzorem poświęcenia się dla idei sportu. Poświęcenie takie wymaga wielu wyrzeczeń, dużego samozaparcia i prawdziwej dyscypliny ducha i ciała.

Kolejny III Memoriał Piłki Siatkowej o Memoriał im. dyr. Józefa Gondeli odbywa się w dniach 19 i 20 stycznia, z udziałem 8 drużyn żeńskich i męskich w Hali Sportowej ZSW w Rakszawie. Będzie to okazja do obejrzenia widowiska sportowego i refleksji nad możliwościami twórczymi wybitnej jednostki osobowości, niepowtarzalnej sylwetki w Rakszawie.

Opracował: Jan Jabłoński

ZYSKI— TO PRZYSZŁOŚĆ...

/Dokończenie ze str. 1/

S.P.:- Tak, „Eurokar" jest moją własnością. Jest to Przedsiębiorstwo Usług Turystyczno-Przewozowych, wyspecjalizowana w obsłudze turystyki krajowej i zagranicznej. Posiadamy 14 autokarów do obsługi wycieczek zagranicznych. Prowadzimy wycieczki autokarowe praktycznie po całej Europie i zawsze dbamy o to, aby nasi klienci byli z naszych usług zadowoleni.

Red.:- Kończy się stary rok,a nadchodzi następny. Jak Pan ocenia ten mijający rok i jakie są Pana plany na przyszłość?

S.P.:- Jako „Eurokar", uważamy, że kończący się rok był w sumie dobry, poczyniliśmy dużo inwestycji i widoczne są postępy rozwoju firmy.Każdy rok jest inny, a na przełomie kilku lat nastąpiło dość wiele istotnych zmian na lepsze, tak że ten rok muszę uznać za pomyślny. Tak dla przykładu podam,że: 1989r był rokiem przełomowym dla „Eurokaru",zostały zniesione wizy, co dało wiele możliwości w turystyce. 1990 rok-to rozwój przewozów turystycznych. W 1991 roku firma „stanęła na nogi" i już można było probować rozszerzać swoją działalność. W 1992r wprowadzono koncesje na przewozy zagraniczne. Mamy ich 11 na 14 autokarów będących ciągle na obsłudze wycieczek zagranicznych.

W sumie uważam, że ten kończący się rok był dobry i udany pod każdym względem.

Red.:- Niedługo powitamy Nowy Rok,co chciałby Pan życzyć sobie i Czytelnikom w tym nadchodzącym 1993 roku?

S.P.:- Aby powitali ten Nowy Rok w takim samym zdrowiu, bo gdy jest zdrowie, to i pomyślność wówczas dopisuje.

Jeśli zaś chodzi o firmę, to prowadzić to tak, jak prowadziłem dotychczas.

Red.:- Dziękuję Panu za rozmowę i życzę Panu w imieniu swoim i Redakcji wspaniałych osiągnięć.

S.P.:- Dziękuję.

Rozmawiał: Stanisław Kosakowski

Od Redakcji: Rozmowa odbyła się w grudniu ub.r.

OGŁOSZENIA

DO MIESZKAŃCÓW RAKSZAWY !

prowadzących działalność gospodarczą

Zarząd Klubu Sportowego „Włókniarz" w Rakszawie, uprzejmie prosi o rozważenie możliwości pomocy finansowej na działalność Klubu w roku bieżącym.

Klub znajduje się w szczególnej sytuacji finansowej, piłkarze mają możliwość wejścia do klasy „R", ale jest to związane z kosztami, a Klub pieniędzy nie posiada.

Nie chcemy dopuścić do zniweczenia dotychczasowych pozytywnych wyników sportowych, a także chcemy utrzymać dwudrużynowy podział sekcji piłki nożnej /sekcji juniorów i seniorów/.

Wierzymy, że znajdą się jeszcze miłośnicy sportu i zapaleni kibice, którym bliskie są sprawy sportu i zdrowie młodzieży.

Zarząd Klubu

Klub Sportowy „Włókniarz" Rakszawa, informuje zapalonych kibiców „Włókniarza" i mieszkańców Rakszawy, że posiada w sprzedaży Wydanie Specjalne Gazety Sportowej „11-tka".

Cena jednego egzemplarza wynosi 4000 zł.

Gazetę można zakupić w Magazynie Artykułów Technicznych u p. Mieczysława Kulki lub Magazynie przędzy u prezesa KS „Włókniarz" p. Piotra Kurasia- w RZPW, a także w domu p. Kurasia- Rakszawa 215 /Basakówka/.

Prezes KS „Włókniarz"
Piotr Kuraś

SPRAWY GMINY

1/Dnia 29 grudnia 1992r.odbyła się XXI sesja zwyczajna Rady Gminy w Rakszawie.

Na sesji podjęto uchwały:

- w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 1992,
- w sprawie określenia stawek podatku od środków transportowych,

Na sesji Zarząd Gminy przedstawił uchwałę nr 16/92 z dnia 20 listopada 1992r w sprawie projektu budżetu gminy na rok 1993, jako podstawę gospodarki budżezowej do 31 marca 1993r.

I.Uchwala się dochody w wysokości-13,135,000,000zł
z tego:

1.Dochody własne	- 2942,686,000zł
2.Udział w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa	- 2800,000,000zł
3.Subwencja ogólna	- 7,392,314,000zł

II.Uchwala się wydatki w wysokości-13,135,000,000zł
z tego:

1.Rolnictwo	- 635,000,000zł
2.Transport	- 1,500,000,000zł
3.Gospodarka komunalna	- 400,000,000zł
4.Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne	- 500,000,000zł
5.Oświata i wychowanie	- 5,500,000,000zł
6.Kultura i sztuka	- 600,000,000zł
7.Opieka Społeczna	- 350,000,000zł
8.Kultura fizyczna i sport	- 100,000,000zł
9.Różna działalność	- 150,000,000zł
10.Administracja państwowa i samorządowa	- 2,200,000,000zł
11.Rezerwa	- 1,300,000,000zł

Przewodniczący Rady Gminy złożył informację z działalności Rady za rok 1992.

W sprawach różnych radni składali propozycje i wnioski do planu pracy Rady na rok 1993.

Pod koniec sesji radni, Zarząd Gminy oraz wszyscy zebrani składając sobie wzajemnie życzenia noworoczne podzielili się tradycyjnym opłatkiem.

2/Dnia 4 stycznia 1993r. na wniosek Przedsiębiorstwa Produkcyjnego „Van- Pur" Spółka z o.o. w Rzeszowie ul Leszka Czarnego 5, Wójt Gminy Rakszawa wydał 2 decyzje o ustaleniu lokalizacji inwestycji, a mianowicie:

- -lokalizacji rozlewni piwa puszkowego w obiekcie stołówki RZPW,
- -lokalizacji browaru o zdolności produkcyjnej do 100 tys hektolitrów piwa rocznie w obiekcie hal produkcyjnych zlokalizowanych na terenie Rakszawskich Zakładów Przemysłu Mleczarskiego.

Obydwie decyzje wydano pod warunkiem spełnienia przez inwestora m. innymi następujących wymagań:

- -zachowania pełnych ustaleń zawartych w postanowieniach Dyrektora Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie z dnia 27 listopada 1992r,
- -zachowania warunków i ustaleń technicznych opracowanej ekspertyzy stanu techniczno-konstrukcyjnego budynków hal i warunków umowy cywilno- prawnej zawartej pomiędzy RZPW i Van-Pur z dnia 31 października 1991r,
- -po zabezpieczeniu pełnych potrzeb świadczonych przez RZPW dla środowiska w zakresie pary technologicznej do ogrzewania obiektu szkoły podstawowej, bloków mieszkalnych nauczycieli, obiektów poczty, oraz przyjmowania ścieków- jak również po pełnym zabezpieczeniu indywidualnych odbiorców wody pitnej z istniejącej sieci wodociągowej w Rakszawie,

---

3/Sejmik Samorządowy Województwa Rzeszowskiego na posiedzeniu grudniowym1992r powołał przedstawicieli naszej gminy do Rad Nadzorczych Szpitali o zasięgu wojewódzkim:

- -mgr farmacji Roman Barleski w skład Rady Nadzorczej Szpitala Wojewódzkiego nr 2 w Rzeszowie,
- -radny Czesław Ziaja w skład Rady Nadzorczej Szpitala Przeciwgruźliczego i Chorób Płucnych w Rzeszowie.

Opracował:
mgr inż.Władysław Bolesławski
Przewodniczący Rady Gminy

NASZ KĄCIK POEZJI

Chcielibyśmy otworzyć nasz kącik poezji i dlatego zwracamy się do Szanownych Państwa z prośbą o nadsyłanie do nas próbek swoich umiejętności.

Wierzymy, że wśród Was znajdują się tacy, którzy mają wiele do powiedzenia poprzez strofy swoich wierszy, ale dotychczas z różnych powodów nigdzie nie drukowali swoich prac.

Zapraszamy zatem do naszego kącika.

Redakcja

INFORMACJA BIOGRAFICZNA

Rena Marciniak urodziła się w Węgliskach w 1947r - poetka, dziennikarka i krytyk literacki.

W 1972 roku ukazał się jej debiutancki zbiorek wierszy pt. „Węzły", a w 1976r. poemat „Krwioobieg".

Swoje wiersze, fragmenty prozy, recenzje, szkice literackie i felietony publikowała na antenie Polskiego Radia, w Tygodniku Kulturalnym, Życiu Literackim, Literaturze, Miesięczniku Literackim, Przemianach i Kontrastach.

Poetka mieszka i pracuje w Warszawie. /Z.M./

Utwór z tomiku „Źródła i blizny"

P O W R Ó T

Źródła
z których czerpaliśmy chciwie
przed długą podróżą
wiatr czasu
wysuszyć zdążył
do blasku
drobniutkich kamyków
i bieli piasku
Teraz szarpie natrętnie
szuwarami pamięci
i zawraca nas
nad brzeg
wyłysiałej sadzawki

Pod mętną wodą
niespokojne dno
w korzeniach cisza
bagiennych tajemnic
i nadzieja
na nowy liść kwiat
Zawracamy

Przed nami płot
u wrót znajomych
posiwiały mech
do rąk się łasi
zamiast kundla
co pięknił zawsze
przy powitaniu
w złotego psa

Czerń dranek w płocie
skazanych na stos
kuchennego ognia
już nie urzeka
tajemną dziurą
i nie straszy
zdradliwym potrzaskiem

Wszystko tu szare
jak
płachty rżysk
Wszystko tu obce

Tylko niebo
jak dawniej otwarte
dla ptaków
latawców marzeń
i dla dymu
z pobliskiej fabryki

Szyfrogram

A.	8	6	19	20	7
B.	10	12	4	5	1
C.	14	3	12	16	9
D.	17	11	2	13	15

1	2	3	4	5
6	7	8	9	10
11	12	13	14	15
16	17	18	19	20

Odgadnięte wyrazy 5-literowe wpisujemy do poziomych rzędów lewego diagramu. Następnie litery tych wyrazów przenieść zgodnie z numeracją do odpowiednich pól diagramu prawego i rzędami poziomymi odczytać rozwiązanie.

A- Dostojnik turecki, B- W kościach, C- Notatnik, D- Typ odsiewacza do mąki we młynie, sito.

KRZYŻÓWKA

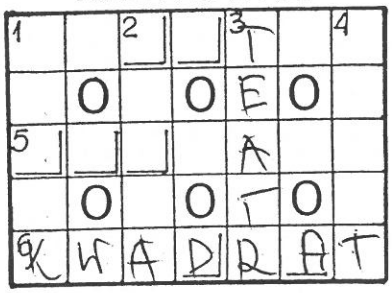

Litery z pól oznaczonych utworzą rozwiązanie.

POZIOMO:
1- gat.marchewki, 5-ariada lub kastalia, 6- ma cztery równe boki.

PIONOWO:
1- smaczny w buzi, 2-ewolucja narciarska, 3-im. Wł. Siemaszkowej w Rzeszowie 4- roślinny motyw architektoniczny.

Rozwiązania zadań /przynajmniej jednego/ prosimy przesyłać na adres Redakcji „RA" 37-111 Rakszawa 1410, z naklejonym kuponem konkursowym, do dnia 15.02 1993r. Rozwiązania bez kuponu nie będą brały udziału w losowaniu wielu atrakcyjnych nagród.

EUROPEJSKIE SPOTKANIE MŁODYCH w WIEDNIU

Na przełomie roku, w dniach od 28 grudnia 1992 r do 2 stycznia br, w stolicy Austrii, odbyło się Europejskie Spotkanie Młodych, sympatyków Wspólnoty z Taizé. W spotkaniu w Wiedniu uczestniczyło 105 tysięcy młodzieży chrześcijańskiej z całej Europy. Najliczniej reprezentowana była katolicka młodzież polska. 1400 autokarami nad Dunaj przybyło na spotkanie około 65 tysięcy polskich dziewcząt i chłopców oraz 800 księży z różnych parafii całego kraju. Nie zabrakło także młodzieży z naszej parafii, która dołączyła do pielgrzymów z Łańcuta, Rzeszowa, Dębicy...

Wiedeńskie Spotkanie Młodych Europy, które było już z kolei 15-tym takim zjazdem młodzieży przebiegało pod wezwaniem „Zbudź się do Radości!"

Podczas spotkań przedstawiciele różnych wyznań chrześcijańskich brali udział we wspolnych mszach świętych, modlitwach, dyskusjach, śpiewach i muzykowaniu.

Podstawowym zadaniem, jakie stawia sobie wspólnota z Taizé /powołana do życia przez ojca Rogera we francuskim opactwie Benedyktynów w Taizé/, jest odnowa życia duchowego. Na znaczenie odnowy duchowej społeczeństw współczesnego świata wskazują liczne listy i telegramy, które przywódcy państw i kościołów skierowali do uczestników wiedeńskiej Pielgrzymki Zaufania i Radości, na ręce jej organizatora- ojca Rogera.

Był list od papieża Jana Pawła II, patriarchy Konstantynopola, sekretarza generalnego ONZ, a także od pani premier Hanny Suchockiej.

Oby uczestnicy spotkania wnieśli radość w naszej społeczności i w Europie.

/Przygotowała B.B. na podstawie relacji uczestnika./